

# pamiętając 19.08.1980

**Wystawa zdjęć upamiętniająca  
tragiczne wydarzenia 19 sierpnia 1980 roku  
w 40. rocznicę katastrofy kolejowej pod Otłoczynem**



19.08.1980

Przyczyny największej po II wojnie światowej katastrofy kolejowej w Polsce nie są do końca jasne. O godzinie 4.18 ze stacji Toruń Główny odjechał pociąg pospieszny z Kołobrzegu do Łodzi Kaliskiej. Był on opóźniony ponad pół godziny. Dwie minuty później w kierunku Torunia ruszył pociąg towarowy z Ołtoczyna. Maszynista tego pociągu Mieczysław Roschek minął sygnał nakazujący postój, umieszczony na semaforze wyjazdowym ze stacji w kierunku Torunia Głównego i wskutek rozprucia rozjazdu krzyżowego wyjechał na lewy niewłaściwy tor.



Warto dodać, że w normalnych warunkach na wjechanie na lewy tor („pod prąd”) potrzebny jest specjalny rozkaz na piśmie, wydawany za pokwitowaniem. Oba pociągi zbliżały się do siebie jadąc z naprzeciwka po tym samym torze.



# 19.08.1980

Dyżurni ruchu i druznicy nie mieli żadnej możliwości interweniowania, mimo że zdawali sobie sprawę z faktu, iż może dojść do katastrofy. Maszyniści nie byli bowiem w tamtych czasach wyposażeni w radiotelefony. Pociągi zderzyły się ze sobą o godzinie 4:30. Maszynista pociągu towarowego (który zginął) zdążył mocno zahamować, co zapewne zmniejszyło nieco ilość ofiar. Skutki katastrofy były jednak przerażające. Zginęło 65 pasażerów (dwóch kolejnych zmarło w szpitalu), ranne zostały 64 osoby. Część osób przeżyła katastrofę, ale zmarła będąc uwięzionymi w zwałach blach i elementów konstrukcyjnych wagonów.



Świadkowie wspominają o zakleszczonej w wagonie kobiecie w zakopiańskim swetrze, która przez kilka godzin przytomnie dopytywała się kiedy przyjedzie dźwig i ją wyciągnie. Zmarła o godzinie 9:10.

19.08.1980

Akcję ratowniczą prowadzono m.in. przy użyciu pociągu ratunkowego, kierowanego przez naczelnika lokomotywowni w Toruniu Kazimierza Janickiego. Uczestniczyli w niej, oprócz odpowiednich służb, także pracownicy toruńskich zakładów pracy, m.in. ślusarze z „Towimoru”. Warto dodać, że w zmiążdżonym pociągu zginął Jerzy Sikorski – jeden z pracowników Wydziału Mechanicznego „Towimoru”, jego żona i 2 synów.



Działania wydużał zakaz używania mechanicznych urządzeń do cięcia blach ze względu na rozlanie się oleju napędowego ze zbiorników lokomotyw, co groziło pożarem lub nawet wybuchem.



19.08.1980

Przyczyny katastrofy badały później dwie niezależne komisje: rządowa i powołana przez PKP. Osobne dochodzenie prowadziła Prokuratura Wojewódzka w Toruniu. Ustalono m.in., że maszynista Mieczysław Roschek w momencie katastrofy pracował już 25 godzin bez przerwy. Było to możliwe, bowiem w Toruniu Roschek okazał dyspozytorowi lokomotywni sfalszowaną dokumentację, z której wynikało, że nie wyczerpał on dopuszczalnego limitu czasu pracy w wysokości dwunastu godzin. Chciał po prostu więcej zarobić...



19.08.1980

Hipoteza tłumacząca tragedię przemoczeniem maszynisty jest bardzo prawdopodobna: od Ołtoczyna Roschek prowadził pociąg z pełną świadomością, stopniowo zwiększając prędkość.



Co więcej, w swych dokumentach odnotował on godzinę odjazdu z bocznicą w Ołtoczynie, ale dlaczego nie zauważył, że jedzie po lewym torze? A może zauważył i uznał to za normalne? Wszak nie wyłączył jednego reflektora, czyli myślał, że jedzie po... jednotorowej trasie. Takiej, jakich kilka wychodzi ze stacji w Chojnicach, gdzie w tamtejszej Lokomotywowni PKP był zatrudniony. W rejonie Chojnic tory obu tras wiodą miejscami obok siebie, tworząc złudzenie linii dwutorowej.



**19.08.1980**

Roschek, zmęczony 25-godzinną pracą, mógł więc uznać, że wyjeżdża nie z Otlóczyna, lecz z Chojnic. Nawet lasy są tu i tam takie same...  
Złudzenie zmęczonego Roscheka, jeśli przedstawiona tu hipoteza rzeczywiście była przyczyną katastrofy pod Toruniem, kosztowało życie 67 ludzi: mężczyzn, kobiet i dzieci.



19.08.1980

Katastrofa kolejowa w Brzozie Toruńskiej (zwana też katastrofą pod Otłoczynem) wydarzyła się podczas trwania strajków Sierpnia 1980 r. Wstrząsnęła ona społeczeństwem naszego regionu i całego kraju. Podczas dyskusji podkreślano, że do strasznego w skutkach wypadku doszło w wyniku przemęczenia człowieka, starającego się utrzymać swoją rodzinę, a także w wyniku zacoferania technicznego na kolei (brak radiotelefonów). Strajkujący robotnicy Stoczni Gdańskiej spontanicznie oddawali krew dla ofiar katastrofy.



Podczas mszy, odprawianych w protestujących zakładach pracy, modlono się w ich intencji. Narodowa solidarność była w tym czasie także solidarnością z ludzkim nieszczęściem i cierpieniem.





19.08.1980

21 września 1980 r. na miejscu katastrofy odprawiona została msza św.

*Boże daj siłę, pozwól wierzyć  
Że ćwierć sekundy, i mniej jeszcze  
Wcześniej zdążył tam Anioł miłosierny  
Twój postaniec  
Ostonił ich swym skrzydłem, wyrwał  
Uniósł i przygarnął*

fragment *Modlitwy za Nich* Leszka Długosza



Tekst pochodzi z artykułu naukowego prof. Wojciecha Polaka  
*Katastrofa kolejowa w Brzozie pod Toruniem.*

Całość artykułu dostępna jest na stronie:

[https://kujawsko-pomorskie.pl/pliki/2017/wiadomosci/20170818\\_otloczyn/katastrofa\\_artykul.pdf](https://kujawsko-pomorskie.pl/pliki/2017/wiadomosci/20170818_otloczyn/katastrofa_artykul.pdf)



# 19.08.1980

Ofiary katastrofy upamiętnia pomnik, na który składają się: głaz narzutowy z tablicą, tor kolejowy, tablica z nazwiskami osób, które zginęły w tym wypadku, krzyż oraz koziół oporowy. Przed kozłem postawiono tablicę z cytatem z Księgi Mądrości (Mdr 2, 23-3, 6): „Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności.”



Na miejscu tragedii odbywają się uroczyste obchody rocznicowe.

Wystawa zrealizowana na zlecenie  
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski  
Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego  
w Toruniu

[www.kujawsko-pomorskie.pl](http://www.kujawsko-pomorskie.pl)

Zdjęcia z miejsca tragedii udostępniła Kolejowa Izba Tradycji w Toruniu.  
Zdjęcia z uroczystości rocznicowych – fot. Andrzej Goiński.

**pamiętając**  
**19.08.1980**

